

Ks. Paweł Smolikowski CR

O WYCHOWANIU

Zbiór tekstów pedagogicznych

Zebrał, opracował i wstępem opatrzył
ks. Wojciech Mleczko CR

Wprowadzenie
ks. prof. dr hab. Janusz Mastalski

Kraków 2010

© Wojciech Mleczo CR, Kraków 2010

REDAKTOR SERII
Wojciech Mleczo CR

KOREKTA
Katarzyna Krupa

SKŁAD I ŁAMANIE
Piotr Poniedziałek

Książka powstała z inspiracji

Komisji Studiów Zmartwychwstańczych
Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców
przy współpracy
Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej w Rzymie.

ISBN 978-83-60967-22-5

ADRES REDAKCJI
Komisja Studiów Zmartwychwstańczych
Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców
30-320 Kraków, ul. ks. Stefana Pawlickiego 1
e-mail: studiacr@gmail.com

cum permissione auctoritatis ecclesiasticae

SPIS TREŚCI



Ks. Janusz Mastalski, <i>Aktualność pedagogii ks. Pawła Smolikowskiego</i> CR	7
Ks. Wojciech Mleczek CR, <i>Wstęp</i>	17
Biogram Pawła Smolikowskiego	18
Ks. Paweł Smolikowski jako wychowawca i nauczyciel	21
Zmartwychwstańczy system wychowawczy	25
Uwagi redaktorskie	28

Ks. PAWEŁ SMOLIKOWSKI CR

O WYCHOWANIU

Eksperymenty pedagogiczne	33
O wychowaniu młodzieży	67
O wychowaniu	78
O wychowaniu narodowym	92
Pedagogika Chrystusa Pana	97
Uwagi o wychowaniu	102
Rozmyślenia o wychowaniu	105
O wychowaniu młodzieży	105
Kształcenie serca	108
Kształcenie umysłu	111
Kształcenie woli	112
Początki Kolegium św. Hieronima w Berlinie	117
Początki Kolegium św. Stanisława Kostki w Chicago	131
Internat Ruski we Lwowie	143
Porządek domowy Internatu Ruskiego XX. Zmartwychwstańców we Lwowie	143
Zasady postępowania przełożonych	144

Przepisy dla uczniów Internatu	148
Przepisy dla cenzora i seniora	154
Przepisy Domu Akademycznego	156
Sprawozdania dla Stowarzyszenia Opieki	157
Za rok 1887	157
Za rok 1888	173
Za rok 1889	186
Za rok 1890	202
Zakład Wychowawczy XX. Zmartwychwstańców we Lwowie	218
Przepisy i modlitwy Bractwa Matki Bożej od Powołania	220
Instrukcje dane o. Władysławowi Marszałkiewiczowi	225
Zakład wychowawczy w Adrianopolu	231
Przepisy wychowawcze	231
Przepisy dla Ojca Prefekta i Brata Dozorcy	232
Przepisy dla Cenzora i Seniora.	236
Ogólne przepisy dla dzieci.	237
Dzieci bułgarskie	238
Przepisy Bractwa Matki Bożej od Powołania.	246
Uwagi o Misji naszej Bułgarskiej (1882).	248
Plan nauki w Adrianopolu	254
Studium Domowe.	259
Zakończenie pierwszego roku.	259
Początek drugiego roku	260
Testament o Kolegium Polskim	264
Dodatek	
Program i plan nauk ułożony w Rzymie w sierpniu 1874 roku	267
Cel naszych zakładów naukowych	268
Zakład nasz bułgarski w Adrianopolu.	269
Indeks osobowy.	275
Indeks rzeczowy.	279
Zdjęcia	287

Ks. JANUSZ MASTALSKI



AKTUALNOŚĆ PEDAGOGII KS. PAWŁA SMOLIKOWSKIEGO CR

(WPROWADZENIE)

Jakże nie przejąć się słowami wybitnego współczesnego pedagoga polskiego, który pisał na przełomie wieków, że „wzrastająca konsumpcja *za nic*, umiłowanie wszelkiej wolności graniczącej z anarchią, uciekanie od obowiązków, cześć oddawana bałwanom i złotym cielcom, horyzontalne widzenie świata, wyłączna niemal cielesność doznań i zaniedbanie młodszych pokoleń – to rysy charakterystyczne, zbliżające nas do Rzymu w przeddzień jego upadku. Nieważne, skąd nadejdą dzisiejsi barbarzyńcy – czy będą ubrani w kreszowe dresy, czy w pomarańczowe koszule prosto z *love parade*. Ważne, że nadejdą”¹. Rzeczywiście, żyjemy w czasach, które z jednej strony fascynują człowieka swoimi możliwościami, a z drugiej – niosą ze sobą ogromny potencjał niszczycielski. Z niepokojem należy obserwować różnego rodzaju eksperymenty naukowe, które rozmijają się z obiektywnymi prawdami, a w konsekwencji stają się czynami wątpliwymi moralnie. Nieokreśloność, względność i labilność to przecież cechy współczesnej cywilizacji.

W szczególny sposób owe niepokojące zjawiska dotyczą obszaru edukacyjnego. Trudno nie zgodzić się z poglądem, iż „edukacja nie jest przygotowana do współczesnych wyzwań cywilizacyjnych. Powoli przystosowuje się do zmian. Nie potrafi ich wyprzedzać. Nadal koncentruje się

¹ A. Nalaskowski, *Edukacyjny show*, Kraków 1998, s. 7-8.

na przekazywaniu uczniom wiedzy encyklopedycznej i kształtowaniu u nich prostych umiejętności poznawczych². Ponadto „szkoła jest ciągle miejscem odbywania lekcji, a te nastawione są na przekazywanie materiału do opanowania, na mniej lub bardziej tradycyjne nauczanie. Na ogół mało czasu pozostaje na działalność wychowawczą. Szkoła wciąż jest dość nieporadna w zakresie edukacji emocjonalnej, pedagogiki twórczości. Jest też wciąż za mało wykorzystanym miejscem wartościowej praktyki społecznej”³.

Niewątpliwie, rodzi się coraz więcej pytań, problemów i dylematów dotyczących kształtu procesu edukacyjnego. Pojawia się coraz więcej eksperymentów, nowinek – przy jednoczesnym zapomnianiu o klasycznych, sprawdzonych w historii rozwiązaniach wychowawczych. Próbuje się deprecjonować zasługi wielu pedagogów i wychowawców, którzy kreowali określony system edukacyjny. Wśród wybitnych, choć niestety trochę zapomnianych klasyków wychowania można odnaleźć ks. Pawła Smolikowskiego, którego system wychowawczy jest nadal aktualny i efektywny. Choć od działalności tego człowieka minęło dużo lat, jego koncepcja wychowania może być w wielu aspektach wykorzystana dla współczesnej strategii edukacyjnej.

Trzeba pamiętać, iż działalność ks. Pawła Smolikowskiego CR przypada na okres ścierania się dwóch modeli wychowania: tradycyjnego i tzw. „nowego”. Nowy model wychowania postrzegany był jako proces samowychowania z zapewnieniem pełnej wolności. Miało ono nawiązywać do naturalnych praw rozwoju, z całkowitym niemal wyeliminowaniem oddziaływania wychowawcy⁴. Trzeba też pamiętać, że jedną z najistotniejszych przyczyn rozbicia dotychczasowych systemów wychowawczych w XIX wieku były wielkie wynalazki, które zapoczątkowały rozwój życia społecznego. Powstała ekonomika liberalna, wolna od przestrzegania zasad moralności chrześcijańskiej. Pojawiła się też wolna konkurencja⁵. Był to okres szybkiego rozwoju naturalistycznego i liberalnego poglądu na wychowanie⁶.

Biorąc pod uwagę powyższy kontekst społeczno-polityczny, w dobie eksperymentów, jasna i przejrzysta koncepcja wychowania ks. Smolikowskiego

² K. Denek, *Edukacja cywilizacji informacyjnej*, [w:] *Przemiany dydaktyki na progu XXI wieku*, red. K. Denek, F. Bereźnicki, J. Świrko-Filipczuk, Szczecin 2000, s. 17.

³ M. J. Szymański, *Pedagogika emancypacyjna – szanse i bariery*, [w:] *Refleksje nad współczesną pedagogiką w Polsce*, red. E. Rogulski, Białystok 2007, s. 52.

⁴ K. Sośnicki, *Pedagogika ogólna*, Toruń 1949, s. 7-8.

⁵ E. Mitek, *Pedagogika dla teologów*, Opole 1995, s. 114.

⁶ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 109.

jawiła się jako spójna, przeniknięta wartościami pedagogia, w której Bóg, drugi człowiek, prawda i dialog stanowią fundament kształtowania osoby.

Nie da się ukryć, iż taka propozycja stała w opozycji do laickiej, liberalnej, odartej z aksjologii teorii wychowania. Była wręcz niemodną, „pachnącą wstecznictwem” koncepcją wychowania, która stała w poprzek nowych horyzontów pedagogicznych. Czytając dzisiaj teksty ks. Smolikowskiego można mieć podobne pokusy. W dobie nieroztropnego pajdocentryzmu, pedagogia zmartwychwstańców może jawić się jako relikwyt przeszłości. Nic bardziej mylnego. Jest ona nadal aktualna, a może jeszcze bardziej skuteczna we współczesnych czasach niż przed laty.

Nie potrzeba wielu zabiegów, aby udowodnić tę tezę, szczególnie że rację ma W. Mleczko, kiedy pisze: „Jeżeli istnieją, między innymi, pedagogia represyjna i pedagogia prewencyjna, to wydaje się, że zmartwychwstańczy system wychowawczy można by nazwać pedagogią dialogu i zaufania. Dowartościowanie woli i wolności w człowieku oraz nacisk na rolę wychowawcy (który ma być wzorem do naśladowania) sprawiają, że jest on ciągle aktualny, a zwłaszcza we współczesnej dobie rosnącej świadomości podmiotowości i godności osoby ludzkiej”⁷. A oto dowody na tak postawioną tezę.

Najpierw warto zwrócić uwagę na sposób pojmowania wychowania u ks. Smolikowskiego. Uważał on, iż *wychowywać znaczy doskonalić wolę człowieka, kształtować jego charakter* (s. 58). Szkoda, że w obecnych czasach próbuje się spychać na margines tego typu koncepcje. W wielu teoriach postmodernistycznych i liberalnych omija się pojęcie wychowania w celu wyemancypowania wychowanka. Wychowawca traci swoje tradycyjne miejsce i rolę. W imię idei wolności i dość kontrowersyjnie rozumianego pajdocentryzmu proces wychowania tradycyjnego staje się wręcz szkodliwy.

Ks. Smolikowski jakby przewidział owe zarzuty i z wielką precyzją definiował wychowanie, pokazując jego niezbędność. Otóż pisał: *Wychowanie nie polega na niszczeniu, zacieraniu charakteru szczególnego, indywidualności każdego, tak jak nie ma niszczyć zdolności; ale zasadza się na rozwijaniu, doskonaleniu wszystkiego tego, co jest dobrem w człowieku; na nauczaniu wychowanców, że jak powinni zło w nich będące pokonywać, tak rozwijać dobro za pomocą łaski Bożej, to dobro najwyższe, które w nich jest, lub które wypraszać im należy wytrwałą modlitwą* (s. 104). Wychowanie staje się więc wyzwaniem z człowieka potencjału wynikającego z jego człowieczeństwa.

⁷ W. Mleczko, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy. Próba zarysu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 13-14(2007/2008), s. 226-227.

Czyż pokłosa tych słów nie można odnaleźć w nauczaniu Jana Pawła II, który podkreślał, iż „wychowywać znaczy pomagać człowiekowi otwierać się na całkowitą rzeczywistość, czyli rozwijać wszystkie swoje potencjalne zdolności w odniesieniu do wielorakich aspektów rzeczywistości, doprowadzając go w ten sposób do aktywnej postawy wobec siebie samego i tego wszystkiego, co należy do jego doświadczenia: osób, rzeczy, wydarzeń. Wychowywać znaczy w szczególności otwierać młodego człowieka na radość osobistego spotkania z jedynym Nauczycielem, wzywającym człowieka do prawdy i do przeznaczenia, które warunki społeczno-kulturalne mogą wprawdzie zaciemniać, ale na pewno nie mogą ich wykrzywić i zlikwidować”⁸.

Można zatem powiedzieć, iż ks. Smolikowski doskonale zdawał sobie sprawę z ważności procesu wychowania młodego pokolenia. Miał świadomość, iż pozostawienie wychowanka samemu sobie jest nieodpowiedzialnością. L. M. Rulla pisał przed laty, iż „człowiek realizuje swoje autentyczne bycie, realizuje siebie tylko przez transcendowanie siebie samego, idąc poza samego siebie w kierunku drugiego, przez oddanie siebie drugiemu. Im bardziej transcenduje on siebie, tym bardziej realizuje swoją prawdziwą istotę (...). Ubocznym skutkiem autotranscendencji człowieka i wolności ukierunkowanej teocentrycznie jest realizacja samego siebie”⁹. Wychowanie ma właśnie taki cel, z którego wychowawca nie może zrezygnować. W zmartwychwstańczym systemie wychowania owo transcendowanie zajmuje szczególne miejsce. Ks. Smolikowski poprzez swoją działalność oraz pisma pozostawił wiele zasad wychowania, które nie tylko w czasach, w których żył, były niezmiernie ważne, ale i obecnie nie straciły na aktualności. Wprawdzie nie nazywał on konkretnie danych zasad, ale analizując dzieła ks. Smolikowskiego, można je wydobyć oraz nakreślić zakres semantyczny.

Trzeba jednak wpierrw zaznaczyć, iż zasady wychowania to określone normy i reguły postępowania nauczyciela i ucznia, których przestrzeganie i systematyczne stosowanie umożliwi efektywniejszą realizację procesu stawania się w pełni człowiekiem¹⁰. Tak rozumiane zasady wychowania stają się podstawą całego procesu kształtowania dojrzałego człowieka.

⁸ Jan Paweł II, *Audiencja dla uczniów szkół prowadzonych przez barnabitoów*, Rzym, 26 listopada 1983, n. 3.

⁹ L. M. Rulla, F. Moda, J. Ridick, *Antropologia della vocazione cristiana*, Casale Monferrato 1986, vol. 2, s. 238.

¹⁰ J. Mastalski, *Zasady edukacyjne w katechezie*, Kraków 2002, s. 33.

W koncepcji ks. Smolikowskiego reguły postępowania wychowawczego były ściśle określone.

I tak, niezmiernie ważną regułą wychowawczą stała się zasada samowychowania. Ks. Smolikowski był przekonany, że proces kształtowania wychowanków polega na *włączeniu ich do wielkiego dzieła nad własnym ich wychowaniem* (s. 35). Wiele lat później Jan Paweł II potwierdzi to przekonanie w słowach: „Proces wychowawczy prowadzi do fazy, do której się dochodzi wtedy, gdy po osiągnięciu pewnego stopnia dojrzałości psychofizycznej człowiek zaczyna wychowywać się sam. Z biegiem czasu owo samowychowanie przerośnie poniekąd dotychczasowy proces wychowawczy. Młody człowiek spotyka nowe osoby i nowe środowiska, a w szczególności nauczycieli i kolegów w szkole, którzy zaczynają odgrywać w jego życiu wpływ wychowawczy, dodajmy: dodatni albo ujemny”¹¹.

Cały system zmartwychwstańczy oparty jest o proces wyzwania z wychowanka samodzielności oraz odpowiedzialności za nią. Polega na towarzyszeniu przez wychowawcę wychowankowi w pracy nad sobą. Znane z literatury powojennej metody realizacji tej zasady były wprowadzane już w szkołach i internatach prowadzonych przez zmartwychwstańców. Warto przypomnieć, że w pedagogice współczesnej mówi się o trzech metodach kierowania samowychowaniem. Jest to metoda przybliżania (polega na ukazywaniu celów i ideałów pracy nad sobą), metoda stymulacji (polega na motywowaniu wychowanka do realizacji programu pracy nad sobą) oraz metoda przyswajania (polega na uczeniu się technik pracy nad sobą)¹². Wszystkie powyższe metody były w spektrum oddziaływań wychowawczych ks. Smolikowskiego.

W tym kontekście można powiedzieć, iż w omawianym systemie była obecna także druga reguła, jaką jest zasada motywacji. Trzeba z naciskiem zaznaczyć, iż „kształtowanie osobowości wychowanka, opanowywanie przez niego wiedzy o świecie i sposobów postępowania staje się tym skuteczniejsze, im wszechstronniejsza, głębsza i silniejsza jest aktywizująca go motywacja”¹³. Ks. Smolikowski był tego świadom, dlatego też pisał o zadaniach wychowawców w następujący sposób: *Powinni tak dzieci prowadzić, by one robiły wszystko z poczucia obowiązku, z przekonania, dla P. Boga, a nie ze strachu lub dla oka; tak by i potem, kiedy wyjdą z zakładu, i gdy nikt ich doglądać nie będzie, postępowali zawsze wedle*

¹¹ Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane* (13.12.1994), n. 16.

¹² H. Muszyński, *Zarys teorii wychowania*, Warszawa 1977, s. 340.

¹³ Wł. Szewczuk, *Psychologiczne podstawy zasad wychowania*, Warszawa 1972, s. 36.

sumienia (s. 44). Był przekonany, iż tylko ścisła współpraca pomiędzy wychowawcą a wychowankiem pozwoli na efektywne wychowanie. W placówkach prowadzonych przez zmartwychwstańców zasada motywacji była szczególnie preferowana i pewnie też dlatego proces edukacji był tak skuteczny. Nie da się ukryć, iż związane to było także z zasadą natury pe-deutologicznej.

Otóż ks. Smolikowski był przekonany, iż wychowawca powinien być w pewnym sensie mistrzem. Stąd też duży nacisk kładł na zasadę osobistego przykładu. Pisał, że *pierwszą rzeczą, o której Przełożeni pamiętać winni, jest, żeby przykładem swoim uczyli dzieci, jak mają spełniać swoje obowiązki i jak z innymi się obchodzić. Bardziej niż słowem, własnym przykładem mają uczyć swych wychowanków* (s. 43).

Jest to niewątpliwie reguła, którą we współczesnej pedagogice niezmiernie się ceni. Chodzi bowiem o kreatywne, twórcze nastawienie, polegające na „gotowości poszukiwania najskuteczniejszych sposobów działania za cenę wysiłku, zdolności do oryginalności, otwartości”¹⁴. Stąd też ks. Smolikowski podkreślał, iż *dobre wychowanie całe na tym zależy, by dla drugich mieć i okazać szacunek. Ale chcąc dzieci tego nauczyć, Przełożeni sami powinni dla nich mieć i okazywać szacunek. Nie mówić więc do nich tonem rozkazującym ani despotycznie się z nimi obchodzić* (s. 44).

Jak widać, wychowanie w oparciu o szacunek i miłość było podstawą systemu zmartwychwstańczego. Można nawet zaryzykować twierdzenie, iż ks. Smolikowski położył podwaliny dla rozwoju pedagogiki dialogu, w którym spotkanie obu podmiotów wychowawczych leży u podstaw kształtowania młodego pokolenia. Owo spotkanie miało dotyczyć trzech obszarów wychowawczych, które sprowadzają się do realizowania konkretnych zasad edukacyjnych.

W procesie kształtowania młodego pokolenia bardzo ważną rolę pełniła zasada wychowania religijnego. Ks. Smolikowski miał świadomość ogromnej roli sakramentów i osobistego spotkania wychowanka i wychowawcy z Mistrzem z Nazaretu. Pisał, że *należy do częstej Spowiedzi i Komunii Świętej zachęcać, przedstawiając potrzebę jej; ale nie robić nacisku, nie oznaczać czasu, tak by każdy sam myślał o tym, a nie nawykł do tego, by w tej rzeczy inni o nim myśleli; a wtedy wyszedłszy ze szkoły, będzie pamiętał także o potrzebach swej duszy* (s. 45). System zmartwychwstańczy opierał się zatem o integralną wizję człowieka, w której duchowość zajmuje pierwsze miejsce.

¹⁴ J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 269.